

**PRENUMERATA.**

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

# KURJER WARSZAWSKI.

## Dodatek poranny.

**OGŁOSZENIA.**

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-jej rano do 8-jej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 12 po

Dziś: Ireneusza B. M.	Wschód słońca o godzinie 3-iej minut 41	Wschód księżycy o godzinie 11 minut 47 w.	Poniedziałek: Martyniana P.
Piątek: PIOTRA I PAWŁA.	Zachód " " " " 8-iej " 24	Zachód " " " " 10 " 57 r.	Wtorek: Heljodora Biskupa.
Sobota: Lucjanny Panny.	Długość dnia godzin 16 " 42	Wysokość wody na Wiśle st. 10 c. 4 (st. 11 c. 0)	Sroda: Józefa Kalasantego.
Niedziela: Teodoryka K.	Przybyło " " " " 9 " 4	Dziś o godzinie 4-iej zrana ciepła 8°.	Czwartek: Cyryla i Metodego.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego” między innymi przyjmują: Agencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

**KALENDARZ.**

**Miona słowiańskie:** Dziś Zbroisława, jutro Wyszomira. **Zgromadzenia:** Posiedzenie członków wydziału ochrony Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście—5½ po południu.)—Zebranie ogólne członków Muzeum przemysłowego. Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa, Krak.-Przedm. № 66—7 wieczorem.)—Miesięczne zebranie ogólne członków Towarzystwa ogrodniczego. (Sala ratuszowa—8 wieczorem.)

**Wizyty:** Wizyta jeneralna członków Towarzystwa dobroczynności w zakładzie sierot chłopców. (Lokal przytułku, gmach po-dominikański przy ulicy Freta—5 po południu.)

**Spis honi z cyrkuła bieląskiego.** (Plac wojenny—w godzinach rannych.)

**Wystawy stale:** Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-jej zrana do 4-jej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulca. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-jej zrana do 8-jej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Swiat № 27—od 10-jej zrana do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rekodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-jej zrana do 4-jej po południu, w niedziele od 12—4-jej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum przemysłowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-jej zrana do 4-jej po południu, dla rzemieślników od 7—9-jej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-jej zrana do 4-jej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-jej zrana do 6-jej po południu.)—Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Kra. Przedm.—od 10-jej zrana do 6-jej po południu. Wejście s. p. 15.)

**Teatrzyki:** Wodevil (teatr łódzki): dziś „Nad Czeremchem” (obraz ludowy); jutro „W walce ze światem” (sztuka);—Bellevue (teatr lubelski): dziś „Pericola” (operetka); jutro „Przeklęty dorobek” (obraz ludowy ze śpiewami i tańcami—pierwszy raz). (8 wieczorem.)

**Lombard miejski:** Gotówki w kasie lombardu do rozdania na żądanie znajdują się na dzień dzisiejszy 29188 rs. 17 kop. Przejazdy wydawane będą od 9—12-jej przed południem; prośby o walorów i wykupy uskuteczniają się od 9-jej zrana do 4-jej po południu i od 4—6-jej po południu.)

**WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.**

— Zarządy kolei tutejszych zawiadomione zostały, że na XLV-ym zjeździe kolejowym, który ma się odbyć w początku przyszłego miesiąca w Petersburgu, rozważany będzie pomiędzy innymi projekt, aby wszystkim dzieciom, które wychowują się w zakładach naukowych, udzielić prawa korzystania z bezpłatnych przejazdów kolejami w zwykłe dni świąteczne oraz w czasie wakacyjnym i przed świętami uroczystymi, o ile dzieci udawać się będą do rodziców, zamieszkałych w innych miejscowościach. Projekt ten proponuje nieograniczoną ilość takich przejazdów bezpłatnie.

— W dniu jutrzejszym rozpocznie swoje czynności kolejowy w Moskwie, który zajmie się sprawami konwencyjnymi i taryfowymi w komunikacji warszawsko-kaukasko-zakaspiskiej.

— Zarząd kolei nadwiślańskiej wydał okólnik do by stacyjnej i ekspedycyjnej, w którym zawiadamia o nowym rozporządzeniu departamentu kolei, do celom skasowania podatku skarbowego od bileta za przejazd uczestników zjazdów i wystaw w drodze powrotnej. Dotychczas uczestnicy zjazdów i wystaw płacili tylko za bilety na przejazd w jedną stronę, powrót zaś mieli zapewniony bezpłatny pod warunkiem, że opłaca tylko podatek skarbowy za całą powrotną drogę w stosunku 25% do cen biletów I-jej i II-jej klasy, a 15% do biletów III-jej klasy. Obecnie warunek ten skasowano. tak, że od uczestni-

ków zjazdów i wystaw, w drodze powrotnej nie będą pobierane żadne opłaty.

— Wobec wzrastającego nieustannie ruchu podmiejskiego, który szczególnie w okolicach kolei wiedeńskiej zwiększa się niemal z dniem każdym, zarząd tej kolei w celu podniesienia dotychczasowych środków komunikacji i usunięcia zbytecznego natłoku w pociągach, obecnie istniejących, zamierza z początkiem przyszłego miesiąca uruchomić jeszcze jeden pociąg osobowy, kursujący wyłącznie na dystansie Warszawa—Ruda Guzowska. Pociąg ten, którego głównym zadaniem jest obsługa letników, wychodzić będzie z Warszawy o godzinie 4-jej po południu.

— Kwestja rozdziału dorocznego zasiłku, wydawanego urzędnikom magistratu z przeznaczonego ad hoc funduszu 8,000 rs., zdecydowana została ostatecznie z dopuszczeniem do udziału w tym funduszu urzędników wydziału ubezpieczeń i inżynierji miejskiej, a za wyłączeniem tych znowu, którzy otrzymują mieszkania w gmachach miejskich w naturze.

— Roboty przy budowie drugiej grupy osadników wodociagowych na polu mokotowskim postąpiły o tyle, iż wykopano już całkowicie kotłnię. Ziemia dla pospiechu wywożona jest, oprócz kolejki specjalnie w tym celu zbudowanej, taczkami, toczonemi po szynach drewnianych, a ciągnionych przez konie. Po wybudowaniu obu osadników, plan całej miejscowości będzie bardzo przypominał terytorjum stacji filtrów i również w środku pomiędzy dwoma wzniesieniami urządzono będą kwietniki. Od strony rogatki Koszyki obfitego drzew, niegdyś zasadzonych przez wojsko, które w tem miejscu miało swój obóz ustąpił obecnie miastu, zużytkowano na park niewielkich rozmiarów. Cała ta miejscowość w ogóle będzie udekorowana zielenią, także celem utrwalenia gruntu.

— Przedłużenie ulicy Polnej od zbiegu Nowowiejskiej i Kaliksta do Koszykowej przy zbiegu z Piękną otrzyma bruk z kamienia polowego i oświetlenie gazowe. Po uskutecznieniu tych robót w południowej dzielnicy miasta powstają tylko dwie ulice i to nie na całej swej długości bez bruku i oświetlenia gazowego. Polna od Mokotowskiej do rogatki mokotowskiej i Nowowiejska od rogu Leopoldyny i Polnej do rogu Sucheja, przy stacji filtrów. Ulica Klonowa (pomiędzy rogatkami mokotowskimi i aleją Belwederską) również nie ma bruku i oświetlenia gazowego, lecz ulica ta, przecinając wyłącznie terytorjum pałacu belwederskiego nie służy do ruchu kołowego.

— Na odbytej w dniu wczorajszym w sali portretowej magistratu a wyznaczonej z ramienia wydziału kasowego licytacji na dostawę w r. 1895-ym rękawiczek, sznurów, żetonów, galonów i innych ozdób mundurowych dla policji warszawskiej za sumę ogólną 3210 rs., utrzymał się z liczby sześciu konkurentów Jan Kiel Ajzenberg, odstąpiwszy od cen, proponowanych kosztorysem, 2½%.

— Wezoraj, o godz. 5½ po południu, w warszawskim Towarzystwie dobroczynności odbyło się pod prezydencją p. Franciszka Rydzkowskiego posiedzenie wydziału wsparć, na którym postanowiono: dla wzmocnienia kontroli przy udzielaniu pożyczek w kasach rzemieślniczych cyrkulowych, zgodnie z żądaniem zarządu Towarzystwa, opiekunowie cyrkulowi mieć będą obowiązek sprawdzania prósb, podawanych o pożyczki do wzmiankowanych kas. Dalszą manipulację wydział pozostawił wydziałowi kas. Z zapisu s. p. Geruma udzielono rs. 10 wdowie po rzemieślniku dla jej dzieci na pomoc naukową,—z zapisu s. p. Leopolda Wroczyńskiego dwom rodzinom po rs. 24, a to zgodnie z wolą zapisodawcy,—z zapisu s. p. Tekli Radackiej rs. 10 na wsparcie czterem uboższym nauczycielkom. W końcu wsparcie nie-

sieczne w kwocie rs. 41 kop. 50 wydano 35-ciu ubogim.

— Grupę fotograficzną cukrowników z wycieczki do Młocin wystawiliśmy w oknie naszej redakcji.

— Bawi w naszym mieście artysta dramatyczny i literat, p. Józef Kotarbiński.

**Ze sztuki.**

\* Zamknięcie wykładów w szkołach tutejszych malarstwa dla kobiet nastąpi z d. 30-ym b. m.

Rok szkolny w zakładzie pani Wiesiołowskiej będzie zainaugurowany wystawą prac uczennic.

**Z teatryków.**

Repertuar teatryków ogródkowych zaczyna się ożywiać i, jeżeli tylko pójdzie dalej w dotychczasowym tempie pp. dyrektorom i zgromadzonym koło nich druzynom przepowiedzieć można z wszelką szansą prawdopodobieństwa, iż z Warszawy wyjadą bez kwaśnych fizjognomij.

Dobry personel teatru łódzkiego i lubelskiego, t. j. trup zostających pod dyrekcją pp. Dobrzańskiego i Mareckiego, zachęca poważnych nawet pisarzy do powierzenia ich opiece swych dramatycznych utworów.

Znany nowelista i powieściopisarz, p. W. Koskiewicz, oddał tedy swoją sztukę ludową p. t. „Przeklęte dziedzictwo”, poczętą w okresie podróży do Konstantynopola—do teatryku Bellevue.

Sztukę tę z muzyką Noskowskiego ujrzymy w piątek wieczorem.

Teatrykowi Wodewil udało się zyskać pozwolenie przedstawienia niegranej dotąd jeszcze nigdzie u nas komedji trzyaktowej autora „Naszych aniołów”, M. Wołowskiego, p. t. „Kropka nad i”.

Pierwsze przedstawienie tej nowości oznaczono na pierwsze dni lipca.

P. Dobrzański zaangażował nawet kilku aktorów, potrzebnych do tej wesołej sztuki.

**Zebranie koleżeńskie.**

Miesiąc czerwiec stał się miesiącem uprzywilejowanym wszystkich zjazdów koleżeńskich.

Przed laty, około świętojańskiej nocy, tej, w której śmiałek, zerwawszy kwitnącą paproć, mógł zamarzyć o najświetniejszych tryumfach na ziemi, kończono szkolne nauki z aktami uroczystemi.

Te najprzyjemniejsze chwile pamiętać i wspominać lubią nawet starcy, choć się przekonali, że kwiat paproci jest mytem.

Dla przypomnienia ciągnie też na zjazd chętnie każdy, kto może.

Onegdaj zjazd taki obchodzili wychowawcy szkoły p. Górskiego, którzy ją ukończyli w r. 1854-ym.

Wysłuchawszy więc mszy św. w kościele św. Krzyża, zjadłszy wspólne śniadanie w hotelu Rzymskim, odfotografawszy się następnie i zwiedziwszy wystawę kwiatów w Bagateli, koledzy spędzili wieczór u dawnego swego dyrektora, p. Górskiego, przegawędziwszy do późna.

Z 21 kończących zakład zebrało się 12-tu, a mianowicie: T. Dąbski, R. Hagmayer, I. Hordliczka, H. Librowicz, A. Marylski, B. Popławski, H. Puczalski, C. Strzeszewski, J. Gumowski, J. Choromański, L. Kulczycki, K. Laurysiewicz.

Postanowiono zjechać się ponownie w r. 1900-ym d. 24-go czerwca.

**Granice Pragi.**

Kwestja uregulowania granic Warszawy z włączeniem wsi: Nowa-Praga, Szmulowizna, Targówek i Kamionek została już obecnie stanowczo rozstrzygnięta.

Komisja, pozostająca pod przewodnictwem p. prezydenta miasta, jenerala Bibikowa, do której weszli pomocnik prezydenta m. Warszawy p. Ziętkowski, starszy inżynier miasta p. Mościński, inżynier oddziałowy p. Ciszewicz, jeometra miejski p. Fileborn i referent magistratu p. Wierzbowski, po zbadaniu rzeczy na gruncie, uznała za potrzebne dla miasta w o-



brębie obecnych granic Pragi osiem rogatek, a mianowicie:

1) Rogatkę *petersburską*, która pozostaje w dawnym swoim miejscu.

2) Rogatkę *wileńską*, już w roku zeszłym przeniesioną z przed dworca kolei petersburskiej do plantu kolei obwodowej na drogę brudzińska.

3) Rogatkę *stalową*, egzystującą już od roku zeszłego na ulicy Stalowej przy planie głównej linii kolei nadwiślańskiej, a posiadającą dotąd tylko urządzenia prowizoryczne, wzniesienie zaś odpowiednich budowli na sumę około rs. 4,000 wkrótce nastąpi.

4) Rogatka *zabkowska* przeniesiona będzie wkrótce z ul. Zabkowskiej na szosę radzywińską do wiaduktu głównej linii kolei nadwiślańskiej; odpowiednie budynki wzniesione tu będą niebawem kosztem około rs. 4,000.

5) Rogatka *kawęczynska* urządzona zostanie wkrótce na drodze do Kawęczyna przy wiadukcie kolejowym w miejscu, gdzie się przecina kolej obwodowa z główną linią kolei nadwiślańskiej; budynki niebawem wzniesione będą kosztem rs. 4,000.

6) Rogatka *terespolska* urządzona będzie wkrótce na szosie wojennej przy wiadukcie kolejowym, gdzie się przecinają linie kolei terespolskiej i nadwiślańskiej. Budynki wzniesione zostaną niebawem na sumę około rs. 4,000.

7) Rogatka *moskiewska* przeniesiona będzie wkrótce z ul. Wołowej na ul. Grochowską do szosy wojennej; budynki wzniesione tu zostaną niebawem kosztem rs. 4,000.

8) Rogatka *saska* pozostaje nadal przy łasze wiślanej wprost ul. Moskiewskiej; z powodu bardzo małego ruchu przez tę rogatkę, posiada ona przez szlabany, tylko budkę dla stróża i żadne inne budowle wzniesione tu nie będą, są bowiem, jak dotąd, zbędne.

Granice miejskie na terytorjum Pragi, zaczynając od mostu kolejowego pod cytadela, stanowią: linia kolei obwodowej do rogatki wileńskiej, dalej główna linia kolei nadwiślańskiej aż do rogatki terespolskiej, następnie szosa wojenna, dalej wał miejski ochronny idący równoległe z ul. Grochowską po stronie Saskiej Kępy, wreszcie lacha wiślana.

#### — Kanalizacja i wodociągi.

Na początku roku bieżącego zwróciła się władza policyjna do zarządu miejskiego z podaniem, w którym zaznaczyła wysoce niekorzystne warunki sanitarne na Pradze i zapytała czy miasto nie mogłoby przyspieszyć bodaj częściowej kanalizacji tego przedmieścia.

Ponieważ ani fundusze miejskie, ani też ściśle określone kredyty na roboty czwartej serji, nie pozwalały wziąć tej kwestji pod obrady, przeto weszła ona na porządek dzienny dopiero obecnie podczas pobytu głównego inżyniera, p. W. H. Lindleya.

Jak się obecnie dowiadujemy, pan L. postanowił włączyć część kanalizacji Pragi do robót serji piątej.

Część tę stanowią trzy główne kolektory, z których najdłuższy przez ulicę Petersburską i Moskiewską do rogatek.

Kanał ten przecięty ma być przez drugi, idący przez ulicę Brukowa i Zabkowska, trzeci wreszcie kanał skierowany być ma przez ulicę Wołową.

Do czasu skanalizowania całego przedmieścia, ścieżki, spływające temi kolektorami, odprowadzane być mają do wylotu, wybudowanego tuż za mostem kolejowym na prawym brzegu Wisły.

Wylot ten jednakże będzie tylko czasowy. Projekt budowy kolektora burzowego na ulicy Kościelnej uległ zupełnej zmianie.

Pierwotnie kanał miał być poprowadzony sposobem tunelowym pod domem, obecnie jednakże przyjęty został plan wybudowania go pod schodami tej ulicy.

Roboty w sierpniu dopiero będą rozpoczęte. Natychmiast po ukończeniu linii wodociągowej na ul. Tarczyńskiej, co nastąpi w sobotę, założone będą sztandruły, z których mieszkańcy Ochoty czerpać mają wodę, na wzór takich samych urządzeń w dolnej części miasta.

Przy wydawaniu wody ustanowiony zostanie stały dozór w dzień i w noc.

#### — Popis gimnastyczny.

Popis atletów, uczęszczających do zakładu p. W. Pieńkowskiego, odbędzie się dopiero w końcu września.

Powodem zwłoki są przenosiny instytutu na ulicę Hortensja.

#### — Głos z Świątokrzyskiej.

Mieszkańcy ulicy Świątokrzyskiej narzekają na fatalne braki i chodniki.

Sądźmy, iż skargi te nie powinny pozostać bez echa.

#### — Matwersacja w piekarni.

Piekarz tutejszy, p. Fiorjan Koskowski, zaskarżył przed są-

dziego pokoju 21-go rewiru m. Warszawy, buchaltera swego, Piotra G. o oszustwo, polegające na przerobieniu pozycyjnieniężnych w księgach buchalteryjnych, a to w celu przywłaszczenia sobie znacznej sumy.

Między innymi Koskowski zauważył brak 54 rs. 67 kop. i okoliczność ta stała się źródłem procesu karnego, w którym, w charakterze oskarżonego, stanął przed sądem wspomniany G.

Badany w sądzie oskarżony do winy się nie przyznał, tłumacząc się, iż przez cztery lata był inkasentem w piekarni Koskowskiego i zawsze rachunki były prowadzone przezeń najuczciwiej, że tylko w ostatnich czasach, skutkiem nadwątłego zdrowia, zmuszony był pozostać w domu i wtedy właśnie zastępcy jego, wprowadzając chaos w księgach kasowych, wytworzyli ową różnicę, obliczoną przez Koskowskiego na 54 rs. 67 kop.

Niezależnie od tego, obrońca oskarżonego dowodził, iż cała sprawa powstała skutkiem osobistej zemsty poszkodowanego, przeciwko któremu G. miał niekorzystnie świadczyć w pewnej sprawie karnej, agitującej się w izbie sądowej.

Świadkowie atoli oskarżenie stwierdzili, twierdząc nadto, iż oskarżony żył nad stan, i że w księgach kasowych od czasu do czasu widniała różnica pomiędzy cyfrą rzeczywiście otrzymaną przez G., a zanotowaną przezeń pod odpowiednimi rubrykami, B. skazany został przez sądzów pokoju m. Warszawy na 3 miesiące więzienia.

#### — Kradzieże.

W dniu wczorajszym Jan Kroczyński, zajechawszy konno przed dom na przedmieściu Koto, zostawił osiodłanego konia, a sam poszedł do mieszkania właściciela wiatraka, Wojtasińskiego; siedząc tam, usłyszał tentent i po chwili ujrzał jakiegoś człowieka, posiadającego konia. Złodziej, pomimo natychmiast zarządzonej pogoni, zdażył uciec; koń z siódmym przedstawia wartość około 300 rs. — Z poddasza domu pod № 30-ym przy ul. Wroniej skradziono bieliznę, należącą do Walerji Unczakowej. — Podczas przejazdu koleją z Łukowa do Warszawy Anieli Kornaszewskiej zeskatotowano w wagonie klasy 3-iej portmonetkę, zawierającą 110 rs. w banknotach i 2 złote monety zagraniczne. — Chrystjanowi Szulcowi pod № 8-ym przy ul. Orlej skradziono 125 rs.; złodziej jest wiadomy, lecz uciekł z łupem bez wieści.

#### — Ucieczka złodzieja.

W dniu wczorajszym przytrzymał Mieczysława Wilmana, uchodzącego z łupem w postaci mnóstwa sztuk bielizny, oznaczonych monogramami: S. T., K. W. i E. T.

Odprowadzony do kancelarii cyrkulowej, zdołał niepostrzeżenie uciec.

#### — Znalezione pieniądze.

W dniu wczorajszym do kancelarii I-go cyrkulu odniesiono znaleziony woreczek, zawierający kilkanaście rubli i różne dokumenty pieniężne na nazwisko Bronisława Janiszewskiego.

W tejże kancelarii została złożona portmonełka, mieszcząca 5 rs. i 2 kop.

#### — Odra.

Pod № 4-ym przy ul. Żórawiej zachorowało odrazu treje dzieci na odrę.

#### Srodki dezynfekcyjne przedsięwzięte.

#### — Wypadki z dziećmi.

Wczoraj przed wieczorem, w podwórzu domu pod № 108-ym przy ul. Chmielnej, 7-letni Edward Zygmunowski, wszedł ze swawoli na wysoki śkup przy studni i spadł na bruk.

Uderzywszy głową o kamień, stracił przytomność.

Poszwankowanego, po udzieleniu pierwszej pomocy przez dra Kotawskiego, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na ul. Twardej 6-letni Szlama Roślbat dostał się z własnej winy pod koła przejeżdżającego wozu.

Małec poniósł niebezpieczne obrażenia na całym ciele.

Rodziców za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

#### — Przy pracy.

Na Szmulowiznie parobek, Stanisław Wolski, grodząc parkan, zaciął się w nogę siekierą.

Wezwany lekarz stwierdził silne nadwężenie kości, oraz potrzebę amputowania nogi.

#### — Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej zniknęła Kazimiera Juścikowska, 18-letnia córka właściciela osady młynarskiej z gminy Brudno.

Po długich poszukiwaniach znaleziono dziewczynę na cmentarzu, gdzie leżała bez zmysłów tuż przy mogile narzeczonego, który zmarł w ubiegłą sobotę.

Juścikowska otruła się fosforem, zeszkobanym z zapalek.

Z powodu spóźnionej pomocy, stan zdrowia młodej desperatki jest groźny.

### NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 30-go czerwca, o godz. 5-iej po południu, w gmachu resursy obywatelskiej, odbędzie się niedoszedł do skutku w pierwszym terminie zebranie ogólne uczestników Kasy wkładowo-zaliczkowej emerytów warszawskich.

— D. 30-go czerwca b. uczniowie gimnazjum trzeciego w Warszawie, którzy ukończyli ten zakład w r. 1869-ym, obchodząc będą 25-tą rocznicę ukończenia nauk gimnazjalnych; udział w tem zebraniu wezmą też koledzy, którzy z poprzedniemi byli razem w klasach: piątej i szóstej.

— D. 30-go czerwca, o godz. 5 1/2 po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału zupy rumfordzkiej.

— D. 30-go czerwca rozpoczyna się egzaminy wstępne kandydatów do stanu duchownego w seminarjum archidiecezjalnem warszawskiem i trwać będą przez dni trzy.

## Nekrologja.

### + Ś. p. ALEKSANDRA FLUCIŃSKA, nauczycielka.

opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zmarła dnia 25-go czerwca 1894 r., przeżywszy lat 42. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Dzieciątka Jezus przy ulicy Zgoda nastąpi w dniu 28-ym czerwca, to jest we czwartek, o godzinie 5-iej po południu, na cmentarz brudziński, na które zaprasza się życzliwych.

+ W sobotę, dnia 30-go czerwca, jako w dzień imienia

### Ś. p. Emilji z Grabowskich FUKIER,

odbędzie się za jej duszę żałobna wotywa, o godz. 10-iej zrana, w kościele św. Aleksandra, na którą zaprasza się krewnych i życzliwych.

3021

+ W dniu 29-ym czerwca r. b., to jest w piątek, o godzinie 9-iej zrana, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za dusze Ś. p. Jana i Henrjety Wołowskich, a to z legatu przez niegdyż Jana Wołowskiego uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia.

622

+ Szanownym zwierzchnikom i kolegom zmarłego i wszystkim w ogóle, którzy raczyli przyjmować udział w oddaniu ostatejnej posługi koханemu synowi i mężowi

### Ś. p. Stanisławowi Lewaszkiwiczowi,

składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

—3020—

Rodzice i żona.

## Wypadki francuskie.

### Powrót Carnota.

Przewiezienie zwłok Carnota z Lugdunu do Paryża odbyło się z prostotą, która odpowiadała dobrze ogólnemu nastrojowi sere, żadnemu powagi, nie pompy teatralnej. Tylko działa grzmiały, gdy o godzinie 6-iej w poniedziałek żałobny korowód opuszczał prefekturę. Pochód szedł tą samą drogą, którą dwa dni przedtem, wśród entuzjazmu tłumów promieniującej radością Carnot wjeżdżał do Lugdunu. Dwa szwadrony kirasjerów ze sztandarami, krepą owitemi, wśród głuchego huku bębnow, otwierały pochód, a cała załoga, o ile nie była użyta do tłumienia zaburzeń w dzielnicy włoskiej, towarzyszyła mu w wielkiej paradzie. Za trumną postępowało trzech synów Carnota i wszystkie cywilne i wojskowe znakomitości miasta. Na dworcu oczekiwała na trumnę pani Carnot z córką. Panowała ona heroicznie nad sobą, gdy trumnę ustawiano w wagonie. Potem siedli w wagonie rodzina i adjutanci. Wszystkie głowy odkryły się, pociąg odjeżdżał wśród uroczystej, przejmującej ciszy. W Dijonie ludność wtargnęła na peron i sformowała się w niemą defiladę przed trumną. Hala dworca w Paryżu okryta była całą kirem, flagi trójkolorowe, osłonięte czarną krepą, urozmaicały tylko ten bezmiar mroku. Pociąg zajeżdżał o godz. 3-iej min. 15, gdy ranek ostatnie odchyłał całun żońcne. W ulicach, wiodących ku dworcowi, przez całą noc czekały nieprzejrzone tłumy ludności. Trumnę, która spoczywała na lawecie, ustawiono na karawan, wobec którego tłum kornie odkrył głowy. Była godzina wpół do piątej zrana, gdy ponury kondukt stanął u bram wesołego zwykle pałacu elizejskiego.

### Zaburzenia.

Zaraz po odjeździe zwłok Carnota z Lugdunu, jakby na dane hasło, rozpoczęły się brzydkie wybryki tłumy. Bandy ze sztandarami zaczęły krążyć po mieście i podpalać sklepy włoskie. Wzięto wnet szturmem wszystkie lokale stowarzyszeń włoskich, w które Lugdun obfituje. Wszędzie wyrzucono meble na ulicę, polewano je naftą i podpalano. Ani jeden dom włoski nie ostał się cało! O godzinie 9-iej wieczorem policja zarządziła zamknięcie wszystkich sklepów, kawiarni i restauracji. Po za tłumem tak nazwanych „mścicieli Carnota”, pędzili rzesze uliczników, które zabierały resztki ruchomości niespalonych. Policja i wojsko były wyczerpane, gdyż nikt od 24 godzin nie spał. Także i na przedmieściu Saint-Fons odegrały się burzliwe sceny. W porcie tulońskim, na pokładzie statku handlowego, przyszło do krwawego starcia. Jakiś wloch wyraził się nieprzyzwoicie o Carnocie. Francuz rozbił mu sztabą żelazną głowę. Odniesiono go konającego do szpitala. W Marsylii przez całą noc z poniedziałku na wtorek rozlegały się okrzyki: „Precz z Włochami!” Ledwie żandarmom udało się ocalić wielkie składy oleju, które usiłowano podpalić.

### Nowy prezydent.

Kongres wersalski wybrał wczoraj na prezydenta Rzeczypospolitej Casimir-Périer. Nie pomogły zarzuty jawnie lub półgębkiem kolportowane przeciw kandydatowi, którego radykałsi obwiniali o wysługowanie się arystokracji, socjaliści o posiadanie akcji w kopalniach Anzin, inni wreszcie przeciwnicy o sprzyjanie hrabiemu Paryża lub nachylenie się zbyt wybitne ku lewemu centrum. Cała lewa strona izby, począwszy od frakcji Bourgeois aż do socjalistów w rodzaju Guesde'a, Bandina i Thivriera oświadczyła się namiętnie za Brissonem.

Do wyboru stanęły trzy wyraźnie sformowane wielkie stronnictwa republikańskie pod sterem Deluns-Montanda, którzy oświadczyli się jednomyślnie za Perierem; grupa radykalna pod przewodni-



ctwem Julienu, która postawiła kandydaturę Brissona i grupa monarchiczna, która jednak nie wiedziała, co począć? Senat szedł do walki rozłamany i niezdecydowany skutkiem stanowczego zrzeczenia się kandydatury przez Challemel-Lacoura. Rozstrzygnięciem ostatecznym głosów nowa grupa Isamberta—tak sobie mówiono powszechnie. W razie upadku Casimir-Périer w pierwszym balotowaniu republikanie rządowi postanowili głosować za Dupuy. Można powiedzieć przeto, że Périer był „faworytem” pierwszego głosowania, Dupuy „faworytem” drugiego, o ileby doń przyszło. Zaciętym przeciwnikiem Périera był Constans, mający potężny wpływ w senacie. Nawróceni do rzeczypospolitej monarchiści, jak Montfort, Vogué, Berry, zdecydowali się głosować za Périerem. Royaliści wietrzyli tylko, jakimby sposobem zadać najniebezpieczniejszy cios rzeczypospolitej.

Wszystkie kandydatury jednak i zakulisowe intrygi stronnictw, protesty, imieniem idei lub ambicji podnoszone, pokonał Casimir-Périer, szczęśliwy bohater chwili.

Jako wnuk zmarłego w r. 1832-im na cholere prezesa ministrów, a syn zgasłego w r. 1876-ym ministra trzeciej rzeczypospolitej za prezydentury Thiersa, wychował się urodzony r. 1847-go w Paryżu Jan Piotr Paweł Casimir-Périer w atmosferze pojęć zachowawczych i ściśle konstytucyjnych, a przytem szereg republikanów. Studja odbył w liceum Condorceta, w r. 1870-ym walczył jako 23-letni kapitan gwardji ruchomej pod Paryżem i za zasługi, z orężem w dłoni wywalczony, otrzymał order legji honorowej.

Po skończeniu wojny wszedł do biur ministerjum spraw wewnętrznych, którem zarządzał wówczas jego ojciec. W r. 1876-ym wybrano go do izby, jako umiarkowanego republikanina. W rok później był podsekretarzem stanu w ministerjum oświaty (Bardoux) w gabinecie Dufaure'a, a w r. 1883-im podsekretarzem stanu w ministerjum jen. Campenona. Przez dłuższy czas piastował godność wiceprezesa izby deputowanych, która po smrotnym upadku Floqueta na wiosnę r. 1893-go, powołała go na najwyższe dostojenstwo republikańsko-parlamentarne, wybierając swoim prezesem. W d. 4-ym grudnia Casimir-Périer objął ster gabinetu, a w początkach maja r. b. zrezygnował z tego ciężkiego urzędu pod pozorem nieznacznej przegranej w izbie, gdyż przygotowywał się już do objęcia najwyższej godności, po której sięgnął zwycięsko wczoraj.

Rodzina Périerów należy do „pełnej krwi” republikańskiej. Protoplastą sławy tego domu był Kazimierz Périer, który w r. 1802-im założył w Paryżu wielki dom bankowy, w r. 1828-ym został ministrem handlu i finansów, a w r. 1831-ym inaugurował rząd Ludwika Filipa jako prezes ministrów i minister spraw wewnętrznych. W dziejach swojego czasu był to mąż stanu pierwszorzędnym zasług i znakomitych zdolności. Syn jego, urodzony d. 20-go sierpnia 1811-go r., służbę publiczną zaczął w dyplomacji, w zgrupowaniu narodowym należał do grupy, protestującej przeciw zamachowi stanu Ludwika Napoleona, za co poszedł do więzienia, po utworzeniu się nowej rzeczypospolitej został w r. 1871-ym ministrem spraw wewnętrznych, zmarł d. 6-go lipca 1876-go r. Synem jego jest dzisiejszy prezydent Francji.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

**Petersburg** 27-go czerwca. (Tel. Aj. półn.)—Komisja ministerjum finansów wypracowała warunki spłaty niedoboru w opłatach wykupnych. Operacje w sprawie rozdziału i opłaty niedoborów projektowano zakończyć w r. 1895-ym.

**Petersburg** 27-go czerwca. (Tel. Aj. półn.)—W tych dniach będą ogłoszone przepisy oceny majątków nieruchomości dla podatku gruntowego. Ocena będzie obliczana wedle czystego dochodu z ziemi i lasów, wedle danych za ostatnie 9 i od majątków nieruchomości za 6 lat.

### WYBÓR PREZYDENTA.

**Wersal** 27-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Dla utrzymania porządku podczas wyboru prezydenta zarządzone najsurowsze środki. Policja zamknęła ulice. Wojska w koszarach skonsygnowane. Na dworcu ustawiono oddział pionierów. Miasto przepelnione. Paryż przeniósł się do Wersalu. Ustawicznie napływają nowe masy ludu.

**Paryż** 27-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.)—Cała linja kolejowa do Wersalu obstawiona jest żołnierzami.

**Paryż** 27-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.)—Balanzyści zamierzają dla wywołania zaburzeń w kongresie wystąpić z wnioskiem zmiany konstytucji dzisiejszej. Także socjaliści chcą wywołać tumulty.

**Paryż** 27-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Przy drugim i trzecim ewentualnie głosowaniu rozstrzygną te głosy, które w pierwszym głosowaniu padły na Brissona. Deputowany socjalno-radykalny Millerand wystąpił gwałtownie przeciw kandydaturze Dupuy i Périera, dowodząc, że obydwaj byli niewolnikami swoich stronnictw.

**Wersal** 27-go czerwca, godzina 1-sza minut 15 po południu. (Tel. pryw. Kur. W.)—Senatorowie i deputowani prawicy postanowili głosować na generała Fevrier przy pierwszym balocie.

**Wersal** 27-go czerwca, godzina 1-szą minut 30 po południu. (Tel. pryw. Kur. W.)—Od rana dzisiejszego panuje ruch gorączkowy na dworcu St. Lazare. Szczególnych zarządzeń policyjnych nie widać. Od godziny dziewiątej deputowani zaczynają grupami udawać się do Wersalu. Tam wydano najsurowsze rozkazy, celem utrzymania porządku. Od godziny 11-jej ulice otoczone są kordonem policyjnym. Ulicę Gambetty, przy której leży gmach kongresu, zamknięto zupełnie dla ruchu kołowego. Wojska skonsygnowane w koszarach. Dworzec obsadzony oddziałem piątego pułku pionierów. O godzinie 10½ zgromadziła się w teatrze wersalskim „Varietés” lewica. Obecnych jest około stu deputowanych. Żywił radykalny góruje. Przewodniczy Verninac proponuje kandydaturę Brissona. Zgromadzenie przyjmuje ją jednomyślnie i upoważnia swoje biuro do działania w kongresie wedle okoliczności.

**Wersal** 27-go czerwca, godzina 2-ga minut 20. (Tel. pryw. Kur. W.)—Na dworcu St. Lazare aresztowano „kamlot”, rozdzielającego odezwy tak zwanego „towarzystwa patrijotycznego”, w których uprasza się, aby nie głosowano na Casimir-Périera. Prezydujący kongresu, Challemel-Lacour, zabronił dziennikarzom wstępu na „Galerie des Tombeaux”. Wypadek ten wywołał żywe protesty. Od południa sala kongresu poczyna zapelniać się deputowanymi i senatorami, szukającymi swoich miejsc. Trybuna przepelniona damami w wielkich tuletach. Stanowią one w audytorjum przeważną większość. Ciało dyplomatyczne w komplecie.

**Wersal** 27-go czerwca, godz. 2 min. 30. (Tel. pr. Kur. War.)—Sala kongresu i trybuna przepelnione. Przewodniczący zgromadzenia narodowego, Challemel-Lacour, otwiera posiedzenie kongresu o godzinie 1-jej min. 10. Powiada on w swej mowie zagajającej: „Znacie bolesny wypadek, który wywołał potrzebę zgromadzenia się kongresu, wypadek, który na długo pograżył Francję w żałobie i który wzruszył boleśnie wszystkie bez wyjątku rządy zagraniczne.” Challemel-Lacour odczytuje artykuły konstytucji, odnoszące się do wyboru prezydenta rzeczypospolitej. Ogłasza on, że zgromadzenie narodowe jest ukonstytuowane i zarządza wybór skrutatorów losom. Dejeante prosi o głos, aby postawić wniosek zniesienia wyboru prezydenta rzeczypospolitej. Michelin prosi także o głos. Przewodniczący odmawia. Baudry d'Asson chce mówić, ale liczne głosy wołają: „Milczcie!” Prezydium kongresu przystępuje do odczytania listy członków. Casimir-Périer nie jest obecny.

**Wersal** 27-go czerwca, godz. 3 min. 20. (Tel. pryw. Kur. W.)—Prezes gabinetu, Dupuy, zasiadł na ławie ministrów. Poseł niemiecki, hr. Münster, znajduje się w loży dyplomatów. Stronnictwa siedzą bez ścisłego ugrupowania. Defilada do trybuna odbywa się w porządku. Wielu członków kongresu po oddaniu głosu wychodzi do parku.

**Wersal** 27-go czerwca, godzina 3 po południu. (Tel. pr. Kur. W.)—Challemel-Lacour, prezes senatu, otworzył w charakterze swoim prezesa zgromadzenia narodowego wkrótce po godzinie pierwszej z południa, obrady kongresu. W mowie swej dał gorący wyraz bólesci nad zgonem Carnota. Słowa jego sprawiły głębokie wrażenie. Następnie odczytano listę wyborców. Gdy Casimir-Périer wszedł do izby, powitał go grzmot oklasków. Po przeczytaniu

listy wyborców kilkunastu członków kongresu protestuje z powodu błędnego jej zestawienia. Dwóch członków kongresu chce postawić wniosek rewizji konstytucji. Deputowany socjalistyczny, Dejeant, stawia wniosek zniesienia prezydentury. Kilku mówców z izby i senatu zwraca uwagę, iż kongres nie jest zgromadzeniem dla obrad politycznych. Następuje ukonstytuowanie biura wyborczego. Z 880 członków kongresu nie przybyło 35.

**Wersal** 27-go czerwca, (godzina 4 minut 15.)—**O godzinie 3¼, następuje odczytanie nazwisk. Członkowie kongresu składają kolejno karty imienne z nazwiskiem kandydata. Casimir-Périer wybrany zaraz w pierwszym głosowaniu 451 głosami na 851 głosujących.** (Tu przypominamy, że Carnot w d. 3-im grudnia 1887-go r. wybrany był w powtórnym głosowaniu, o godzinie 7-jej wieczorem. *przyp. red.*)

**Wersal** 27-go czerwca, godz. 5-ta minut 30. (Tel. pryw. Kur. Warsz.)—**Ogłoszono przed chwilą rezultat głosowania. Głosujących było 851, kartek białych uznawano 6. Casimir-Périer otrzymał głosów 451. Wybór jego powitały przeciągłe oklaski. Brisson otrzymał głosów 195, Dupuy—97, generał Fevrier—59, Emanuel Arago—27. Na różnych kandydatów padło głosów 22.**

**Paryż** 27-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Wojska pozostają skonsygnowane. Wszystkie posterunki po obu brzegach Sekwany podwojono. Wybór Périera był pewny. Ludność przyjęła go z zadowoleniem.

### ZABURZENIA WE FRANCJI.

**Paryż** 27-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Z Montluçon donoszą, że pod Lapeyrouse usiłowano wysadzić w powietrze most kolejowy. Aresztowano jednego robotnika, u którego znaleziono sześć nabożów dynamitowych.

**Lugdun** 27-go czerwca. (Tel. pr. K. W.)—Miejscowa ludność włoska, przerażona wczorajszym rabunkiem rozbestwionego proletariatu ulicznego, ucieka gromadnie z miasta. Według ściślejszych obliczeń, spłądowano dotąd razem 30 magazynów. Tutejsza kolonja włoska ogłosiła energiczny protest przeciw zamachowi, wypierający się wszelkiego powinowactwa ze zbrodniarzem Santo Caserio. (Tak odtąd pisać będziemy nazwisko sprawcy zamachu, gdyż „Ajeneja Stefaniego” zapewnia, że tenże tak się nazywa, nie zaś Caserio; *przyp. red.*)

**Lugdun** 27-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.)—Miasto dzisiaj spokojne. Rano zarządzenia militarne dnia wczorajszego były w pełni utrzymane, zwłaszcza ulica Barre, przy której znajduje się konsulát włoski, strzeżona jest wielką siłą. Skonsygnowanie wojsk trwa. Wszelkie krażenie po ulicach wstrzymane.

### LIST PASTERSKI.

**Lugdun** 27-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.)—Arcybiskup Couillé ogłosił dzisiaj plakatami list pasterski, w którym oświadcza, że prezydent Carnot przyjął z pełną samowiedzą i żywą wdzięcznością ostatecznie pociechy religijne. Wzywa on ludność do spokoju i jedności.

### PRZYGOTOWANIA DO POGRZEBU.

**Berlin** 27-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.)—Cesarza reprezentować będzie na pogrzebie Carnota poseł niemiecki w Paryżu, hr. Münster. Na rozkaz cesarski złożony będzie na trumnie wspaniałe wieńce z emblematami kwiatowymi. Cesarzowa jest głęboko wstrząśnięta śmiercią Carnota. Czytając szczegóły o niej, kilkakrotnie wybuchała płaczem.

### ZAMACH NA GUBERNATORA.

**Barcelona** 27-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.)—Anarchista, nieznanym dotąd z nazwiska, wpadł dzisiaj ze sztyletem do gabinetu gubernatora. Aresztowano go przed spełnieniem zbrodni. Wielkie wzburzenie.



## EDISON.

**Londyn** 27-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.)—Nadeszła tu wiadomość, że Edison upadł niebezpiecznie i poniósł ciężkie obrażenia wewnętrzne.

## KATASTROFA W KOPALNI

**Madryt** 27-go czerwca (Tel. pryw. Kur. W.)—W kopalniach Lega Ledad nastąpił wybuch gazów. Prawdopodobnie wszyscy 65 robotnicy, którzy byli pod ziemią, zginęli.

**Wiedeń** 27-go czerwca. (Tel. Ajen. półn.)—Sejm węgierski przyjął projekt prawa o swobodzie religii i projekt prawa, na mocy którego religja żydowska ma być uznawana na równi z innymi religjami.

**Londyn** 27-go czerwca. (Tel. Aj. półn.)—Japonja zaproponowała Chinom wspólne działanie w Korei, celem wprowadzenia tam reform finansowych. Ponieważ Chiny dały odpowiedź odmowną, przeto Japonja oświadczyła, że działać będzie sama jedna i posłała do Korei 5,000 żołnierzy i flotę. Wojska japońskie w chwili obecnej zajmują stolicę.

**Konstantynopol** 27-go czerwca. (Tel. Aj. półn.)—Wczoraj przybył tutaj kedyw i był przyjmowany przez reprezentantów sułtana.

## TELEGRAMY HANDLOWE

**Berlin** 27-go czerwca. (Telegram pryw. Kurjera Warsz.) —Nastój giełdy dzisiejszej był początkowo mocny. Następnie gdy wystąpiono ze sprzedażami realizacyjnymi, tendencja giełdy osłabła. Zbyt wielka obfitość sztuk na rynku daje się w dalszym ciągu odczuwać. Koszty prolongacyjne dostaw rublowych wynosiły dziś 7½ fen. deperta. Ruble i wartości ruskie w zaniedbaniu. W porównaniu z wczorajszymi kursami obniżyły się banknoty ruskie w obrotach natychmiastowych o drobność, a w dostawowych pozostały bez zmiany. Warszawa krótkoterminowa gorzej o drobność, a Petersburg długoterminowy o 15 fenigów, gdy natomiast krótki Petersburg lepiej o 10 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie niżej o 10 fen. 162.70, długoterminowe zaś pozostały bez zmiany (162.15). Listów zastawnych ziemskich nie notowano, a listy likwidacyjne brano po 166. Utrzymała kurs wczorajszy 4% renta państwowa ruska z r. 1894-go. Mniej płacono za 4½% listy zastawne ziemskie ruskie, pożyczki państwowe ruskie obu emisji i kupony celne (326.40). Bez zmiany notowano 4% pożyczki konsolidowane ruskie z r. 880-go. Akcyj kredytowych austriackich nie notowano. Dyskonto prywatne trzyma się wciąż na tym samym poziomie 1½%.

**Berlin** 27-go czerwca. (Telegram pryw. Kurjera Warsz.) —(Giełda zbożowa i produktowa.)

Rynek zbożowy był dziś usposobiony słabiej, z powodu dobrych wiadomości, otrzymanych z Ameryki i pięknej pogody. Żyto miało tendencję gorszą i płacone było taniej o 3 m. 25 fen. w towarze gotowym i o 3 m. 50 fen. w dostawowym. Spirytus pod wpływem pięknej pogody i gorszych wiadomości co do zboża, otrzymanych z Ameryki, miał tendencję gorszą.

**Berlin** 27-go czerwca. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	219.05	Akcje dr. żel. w. -wied.	—
Weksle na Warszawę	217.85	Akcje kredytow.	—
Weksle na Petersb. kr.	217.50	Weksle na Londyn kr.	—
Weksle na Petersb. dl.	215.60	Weksle na Paryż dl.	—
Bil. Ban. rus. na dost.	219.25	Weksle na Paryż kr.	—
4% nowa renta z r. 1894	63.80	Weksle na Paryż dl.	—
4½% listy zast. ziem.	—	Żyto w tow. gotow.	125.—
Listy likwidacyjne	66.—	Żyto na wiosnę	126.25

Kursy z dnia 26-go czerwca: 219.10, 217.90, 217.40, 215.75, 219.25, 63.80, 67.90, —, —, —, —, —, 128.25, 129.75.

## Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego** w dniu 27 czerwca r. b. — usposobienie w dniu dzisiejszym było mocne, chociaż ceny cokolwiek niższe. Pszenicy dowieziono 500 korcy, wyborowej po cenie 5.15 sprzedano 100 korcy, białej 100 korcy po 5 rs. Żyto mocniej, dostarczono 800 korcy, sprzedano wyborowego 700 korcy po 3.47½ do 3.50, średniego nie kupowano. Owsa w drobnych partjach sprzedano po 2.40 do 2.50 100 korcy.

**Targ zbożowy na Pradze** w dniu 27-ym czerwca r. b. Usposobienie targu mocne i zwykłe. Dowóz wynosił 8 wagonów, w tem żyta 1, owsa 6 i kaszy jaglanej 1 wagon. Żyto zwykłego, za wyborowe płacono po 58—59 kop., za średnie po 55 do 57 kop., za ordynaryjne 52—54 kop. Owies spokojnie, wyborowy po 73—77 kop., średni po 58—68 kop., ordynaryjny po 52 do 57 kop. Gryka poszukiwana, po 72—76 kop. Jęczmień na paszę mocno, po 46 do 55 kop. Kasza jaglana zwykłego, po 78 do 95 kop. za pud.

**Buraki.** Przestrzeń plantacji buraczanych w gub. kijowskiej zwiększa się z każdym rokiem. W r. b. wynosi ona 82,847 dziesiątyn, wobec 73,681 dziesiątyn w roku zeszłym.

**Cukier.** Odessa 22-go czerwca. — Rafinada Brodzkiego rs.

5.70, fabryki Gniewań rs. 5.60, fabryki czarnomińskiej rs. 5.35. Maczka cukrowa krystaliczna rs. 4.45 za pud.

**Konopie.** Doroczny jarmark na konopie w Kursku otwartym będzie w dniu 30-ym czerwca.

**Gdańsk**, dnia 25-go czerwca r. b. — Pszenicy krajowej sprzedano tylko jedną partję po cenie niezmięnionej; natomiast towar tranzytowy miał tendencję cokolwiek mocniejszą. Płacono za polską tranzyto-pstrą obsadzoną 726 gram. 91 mar., jasno-pstrą 718 gram. 93 m., wysoko-pstrą 750 gr. 98 mar.; za ruską tranzyto czerwoną obsadzoną żytem 724 gr. 84 m., 735 gr. i 740 gr. 85 m., girke 740 gr. 91 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na sierpień-wrzesień 10½ m. w zaofiarowaniu, 104 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 106½ m. do 107 m. płacono, na październik-listopad 108 m. w zaofiarowaniu, 107½ m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 109½ m. w zaofiarowaniu, 109 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1895 r. 113 mar. w zaofiarowaniu, 112 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 97 m. Żyto krajowe bez obrotów, towar tranzytowy mocno. Płacono za polskie tranzyto 738 gram., 741 gr. i 742 gr. 744 gr. i 753 gr. 79 m., 756 gr. 78 mar.; za ruskie tranzyto 591 78 m. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na czerwiec-lipiec dolno-polskie 79½ mar. w zaofiarowaniu, 79 m. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień dolno-polskie 80½ m. w zaofiarowaniu, 80 m. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 82 m. w zaofiarowaniu 81½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 83½ m. w zaofiarowaniu, 82 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 84½ m. w zaofiarowaniu, 83 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 85½ m. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 79 mar., tranzytoowego 78 m. Jęczmień targowano ruski tranzyto 597 gr. 62 mar., 626 gram. 67 mar. za tonnę. Owies ruski tranzyto 76 mar., 80 mar. za tonnę płacono. Kukurydza ruska tranzyto 69 m. za tonnę płacono. Otrępy pszenne grube 2.75 m., 2.80 m., średnie 2.57½ mar., 2.62½ mar., 2.65 mar., mialkie 2.70 za 50 kilogramów płacono. Spirytus bez zmiany, niepodlegający cłu w towarze gotowym 52 mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 32 m. w zaofiarowaniu, na czerwiec 32 mar. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień 33 mar. w zaofiarowaniu. Cukier w Gdańsku bez obrotów, a w Magdeburgu spokojnie. Kurs w Gdańsku 220.15 mar. za 100 rs.

## Agentura

GAZETY POLSKIEJ  
w Łodzi

przeniesiona zostaje z dniem 1-ym lipca r. b. do księgarni p. R. Schatke'go, przy ulicy Piotrkowskiej Nr 71.

— Najdawniejszy w Warszawie **Kaucjonowany Zakład Pogrzebowy** i Magazyn Żalobny **J. PEŁCZYŃSKIEGO** Nowy-Swiat № 50.

## KEFIR

znanej dobroci poleca zakład kefirowy **K. Życkiego** po 15 kop. but. pojed., 12½ w abonamencie. Kantor Chmielna 23, sklep własny Jerozolimska 64 oraz w aptece W. Karpińskiego. 2995

Lecznica chorób zębów i jamy ustnej,  
Marszałkowska 109.

Przyjmują doktorowie i dentyści codziennie i w święta. Leczenie, plombowanie, zęby sztuczne. Dyżury nocne. 2893

— **Ogłoszenia do Kalendarza Józefa Ungra** na rok 1895 przyjmuje, jak zwykle, wyłącznie tylko **Biuro Ungra, Wierzbowa 8.** 3030

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wynajęcia w każdym czasie

## Restauracja w Hotelu Paryzkim

ul. Bielańska № 9.

Lokal mieści się w osobnym budynku w podwórzu, posiada jedną ogólną salę, trzy gabinety na dole, trzy gabinety na górze oraz prywatne mieszkanie.

Wiadomość wprost u Właścicielki Hotelu. 3016

## ZAWIADOMIENIE.

**Polska fabryka Pierników Adama Popławskiego**, egzystująca od 1879 r., Elektoralna № 23 w Warszawie, zawiadamia, jako przy fabryce pierników otworzoną została specjalna fabryka **Herbatników** codziennie świeżych w 40-tu doborowych smakach i gatunkach, które dla dogodności Sz. Publiczności i Pp. Kupców są pakowane w ozdobnych **1-funtowych** pudełkach, z czem ma honor polecić się łaskawym względem. 3000

## OBRAZY OLEJNE

sprowadzone z Paryża do sprzedania. — Żurawia № 13, m. 1, od 11-ej do 5-ej. 3032

## PIECE i KOMINKI majolikowe

poleca Nadwiślańska Fabryka Kafi w **Chelmie gub. Lubelska.** 2692

— **Farby Emaljowe** i przybory do malowania poleca skład papieru i przyborów malarskich **St. Winiarskiego.** 665r

— **Asekuracja Pierwszej Russkiej Pożyczki Premjowej** od loowania lipcowego 1894 r. ustanowioną została na

**85 kop. od sztuki.**

Biuro Bankowe „Gazety Losowań”

53 Krakowskie-Przedmieście 53. 793

## OSTRZEŻENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić muzykalne sfery Szanownej Publiczności, że wskutek pojawienia się instrumentów, zaopatrzonych **moją** firmą, a nie pochodzących z mej fabryki, zmuszony zostałem wszystkie z **mej** fabryki pochodzące instrumenty zaopatrzyć marką fabryczną, zatwierdzoną przez Departament handlu, a oprócz tego dołączyć do każdego instrumentu certyfikat pochodzenia z **mojej** fabryki, zaopatrzony własnoręcznym moim podpisem.

Blizsze szczegóły w tym względzie udziela



moi Jeneralni Reprezentanci na Królestwo Polskie

P. P. Gebethner & Wolff w Warszawie.

J. Blüthner,

Król.-Saska Nadworna Fabryka Fortepianów w Lipsku.

Znakomitej dobroci papierosy

MIR MIR MIR

Cena 10 szt. 6 kop., — 5 szt. 3 kop.

z fabryki SAATSCHY i MANGOUBY.